

Violetta Villas, Ja

Mój miły nie bądź tak srogi,
Bo serce mdleje mi z trwogi.
Czemu się miły smucisz?
Ach, ucisz serce swe ucisz.
Noc patrzy na nas gwiazdami,
jesteśmy mój miły sami.
Patrzą łzy coraz słodziej
Niech nas pogodzi ta noc.
Ja śpiewam piosenki,
drżą czułe dźwięki
ludziom na pocieszenie.
Słuchają w radości możni i prości,
W sercach swych czując drżenie.
A jeśli któremu, któż to wie czemu?
Łza czasem błysnie w oku,
To dla tej czystej łzy jednej,
Przebacz mi biednej, przebacz największy grzech.
Gdy kiedyś u nieba progu,
Skruszona stanę przy Bogu.
Nawet sam Stwórca w niebie,
Nie spojrzy groźniej od Ciebie.
Ja Bogu powiem: mój Boże.
Przychodzę do Ciebie w pokorze.
Prośbę o łaskę niosę,
Spójrz tylko na mnie i sądz.
Śpiewałam piosenki, drżały ich dźwięki
Ludziom na pocieszenie.
Słuchali w radości możni i prości
W sercach swych czując drżenie.
A jeśli któremu, któż to wie czemu?
Łza czasem błysła w oku,
To dla tej czystej łzy jednej, przebacz mi biednej,
Przebacz największy grzech.